

*Bóg jest naszym stwórcą i dał nam coś specjalnego-nieśmiertelną duszę. Możemy także przyjmować go w Komunii Świętej do naszego serca. Bóg w nas żyje, ale też się nie chce narzucać. Nie to nie. Jeśli „uśmiercimy” w nas Boga, nasze życie traci sens. Jak można żyć bez swojego stwórcy. To tak jakby odwrócić się napięcie od rodziny i zerwać z nią wszelki kontakt. Na początku jest ok., da się żyć, ale potem czegoś brakuje, nigdy nie jest się do końca szczęśliwym, brakuje tych ważnych osób i się duchowo umiera z tego braku. Tak samo jest z braku Boga, naszego niebieskiego ojca.*